

WICEPREZES ORLENU: PROJEKT KANADYJSKIEGO GAZOPORTU, W KTÓRYM MAMY UDZIAŁY „NIE NABIERA TEMPĄ”

Podczas dzisiejszej konferencji wynikowej PKN Orlen wiceprezes Sławomir Jędrzejczyk poinformował, że projekt kanadyjskiego gazoportu, w którym spółka posiada udziały „nie nabiera tempa”. Tymczasem polskie PGNiG poinformowało dziś o pierwszym kontrakcie krótkoterminowym na dostawy LNG ze Stanów Zjednoczonych.

„Kupując firmę Kicking Horse Energy koncentrowaliśmy się na złożach w Albercie, ale przy okazji pozyskaliśmy 10% udziałów w projekcie Goldboro. Ta liczba pokazuje, że jesteśmy pasywnym inwestorem. Sytuacja inwestycji jest dość złożona. Projekt nie nabiera swojego tempa” – stwierdził Jędrzejczyk.

„Pytanie brzmi czy Orlen powinien w tym uczestniczyć? Czy inna polska spółka nie chciałaby tego kontynuować?” – zasugerował wiceprezes PKN Orlen.

Zobacz także: [PGNiG sięga po amerykańskie LNG](#)

Projekt terminalu LNG „Goldboro” ma być zlokalizowany w kanadyjskiej prowincji Nowa Szkocja (to jeden z najbardziej wysuniętych na wschód obszarów kraju). Początki inwestycji datuje się na 2012 r. Na 2020 przewidziane są testy obiektu, a 2021 pełna operacyjność terminala. Jego zdolności eksportowe mają wynieść 10 mln ton metrycznych rocznie, co po regazyfikacji daje 13,5 mld m³ surowca. Tymczasem roczne zapotrzebowanie Polski na „błękitne paliwo” to około 16 mld m³. „Goldboro” ma posiadać 690 tys. m³ przestrzeni magazynowej dla gazu, na którą będą składać się trzy zbiorniki. Terminal ma zostać zbudowany w sąsiedztwie systemu rurociągowego Maritimes & North liczącego 1400 km i dedykowanego przesyłowi surowca pomiędzy Nową Szkocją, atlantyckim wybrzeżem Kanady i północno-wschodnimi Stanami Zjednoczonymi.